

Odklejamy łatki przyklejone twórcom oprogramowania

SWDE I CO DALEJ?

W GEODECIE 11/2005 ukazał się artykuł Janusza Dygaszewicza „Melanż informatyczny”. Autor dokonał w nim swoistego podziału oprogramowania do ewidencji gruntów i budynków na lepsze i gorsze pod kątem zdolności do przetwarzania danych zgodnie z instrukcją G-5 oraz wymogami IPE. Zaprezentowane w artykule opinie na temat oprogramowania autorstwa OPEGIEKA Elbląg – jednostronne i tendencyjne – są szczególnie przywdzające dla naszej firmy.

ADAM
AUGUSTYNOWICZ

Odnosząc się do tej właśnie części artykułu, chcielibyśmy zwrócić uwagę autora i czytelników na fakt, że ani autor, ani wspomniany konsultant – firma COMPASS SA – nigdy nie testowali naszego oprogramowania. Oceniający pobrali jedynie plik SWDE wydany dla potrzeb IPE i – jak widać – na tej podstawie uznali (a autor artykułu publicznie oświadcza), że nasze oprogramowanie nie spełnia wymogów, ma błędy, a firma milczy.

Ocena oprogramowania jedynie przez pryzmat eksportowanego pliku jest naszym zdaniem nieporozumieniem, dotyczy bowiem jedynie pliku SWDE, a nie możliwości systemu. Jak autor artykułu sam przyznaje, dane w systemach są wynikiem różnych sposobów prowadzenia ewidencji gruntów i budynków, zaszczości historycznych, różnego uwzględnienia zmieniających się przepisów prawnych. Niektórzy twórcy oprogramowania, tak jak nasza firma, znaleźli rozwiązania, by radzić sobie z takimi danymi oraz umożliwić stopniową poprawę ich jakości. Zastosowaliśmy rozbudowane mechanizmy konfiguracyjne pozwalające generować bezbłędne, choć czasami niekompletne pliki SWDE. Niekompletność po-

jawia się w przypadku, gdy do systemu nie wprowadzono wszystkich wymaganych danych albo nie wszystkie dane są poprawne.

Dla zobrazowania sytuacji założmy hipotetycznie, że mamy Idealny System do prowadzenia ewidencji gruntów i budynków generujący idealne pliki SWDE z idealnych danych katastralnych. Można zadać pytanie, w jaki sposób ten Idealny System przejmie dane i wygeneruje plik SWDE w powiecie, w którym: powielają się numery działek w obrębach, prowadzone są podwójne księgi wieczyste, nie sumują się udziały w działkach, występują błędy w adresach i aktach notarialnych, różnice w powierzchniach działek wielokrotnie przekraczają odchyłki dopuszczalne, nie są zanumerowane kontury klasyfikacyjne itd. Jaka będzie odpowiedź? Prawdopodobnie taka, że nie da się wdrożyć tego Idealnego Systemu, bo przecież źle jest prowadzony zasób, jakość danych jest fatalna, winni są geodeci, a system jest tak restrykcyj-

ny, że niczego nie przyjmuje. W takiej sytuacji sama wymiana oprogramowania – nawet na to najlepsze, zintegrowane, z zapisem do jednej bazy danych – niewiele rozwiązuje. Potrzebne są pieniądze i czas na wykonanie prac związanych z poprawą jakości i uzupełnieniem danych katastralnych w trybie zgodnym z obowiązującymi przepisami prawa. Głównych problemów w zakresie ewidencji gruntów i budynków trzeba dziś szukać w jakości danych, a nie tylko w jakości systemów.

Odnosząc się do oceny jakości systemów, chciałbym zwrócić uwagę autora artykułu i czytelników, że geodezja nie kręci się tylko wokół wymogów IPE. Dla użytkownika nie mniej istotna jest funkcjonalność systemów, łatwość obsługi, automatyzacja procesów (w tym aktualizacji), integracja czy współdzielenie danych z innymi systemami funkcjonującymi w urzędzie. Mogę zaryzykować twierdzenie, że bardzo niewiele z opisanych w artykule systemów może współdzie-



lić dane i pozwala je zintegrować z systemami administracyjnymi do: prowadzenia ODGiK, GESUT, ewidencji ludności, ewidencji podatkowej, gospodarki nieruchomości, naliczania opłat gruntowych i adiacenckich, zarządzania obiegiem i repozytoriami dokumentów elektronicznych, a także z systemami informacji przestrzennej itd.

W obecnych realiach informatyzacji administracji publicznej proponowanie przez GUGiK oceny systemów geodezyjnych przez pryzmat przepisów geodezyjnych to o wiele za mało, żeby dobrze podpowiedzieć potencjalnym nabywcom nowych systemów. Nie mniej istotna jest ocena, w jakim stopniu nowy system zaspokoi wymagania użytkowników zewnętrznych w urzędzie (i to tym lokalnym, a nie centralnym), oraz w jaki sposób wkomponuje się w całe środowisko informatyczne urzędu, przyczyniając się do tworzenia zintegrowanych systemów wspomagających zarządzanie oraz systemów informacji przestrzennej (geograficznej). W tej klasie systemów dobór oprogramowania i zastosowana technologia odgrywają kluczową rolę w procesach integracji.

ADAM
AUGUSTYNOWICZ
jest dyrektorem
ds. innowacji
OPEGIEKA Elbląg

